

## ABC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIM

## NASZE ABC

## Dopowiedzenie

Powiedzmy szczerze: od chwili zapowiedzenia wizyty min. Barthou w Warszawie, do połowy kwietnia, sytuacja była dość niejasna. Nikt nie wątpił w to, że francuski mąż stanu spotka się w stolicy naszej z serdecznym przyjęciem, ale w powietrzu wisiało coś nieprzyjemnie zagadkowego.

Nie było żadnych alarmujących faktów, wszyscy jednak zdawali sobie sprawę z tego, że atmosfera staje się coraz bardziej duszną. Złożyło się na to wiele czynników: dawne nieporozumienia w związku z paktem czterech, pogłoski dookoła rozmów polsko - niemieckich, insynuacje prasy zagranicznej, niechętniejsze stosunki polsko - francuskie, napięcie stosunków polsko - czeskich, no, i wreszcie dziwne milczenie i rezerwa prasy sanacyjnej.

W tej sytuacji dobrze się stało, że naczelny organ prasy przewodził wreszcie milczeniu i zamieścił artykuł, poświęcony rozważaniom na temat przyjazdu min. Barthou do Warszawy.

„Sojusz polsko-francuski, pisał „Gazeta Polska” — ma niezłomne podstawy trwałego, w samym swym charakterze, związku ściśle politycznego, t. j. pozbawionego wszelkiej myśli zaczepnej, nie skierowanego przeciwko, czynnikowi dobremu prawom i interesom”.

A mimo dalej stwierdza: „tem większą wyrazistością narzuca im się zarówno konieczność i niewątpliwy pożytek dalszej ścisłej współpracy, jak i nieodparta potrzeba jej aktualizacji i przystosowania do rzeczywistości politycznej dnia dzisiejszego”.

Oczekujemy więc dostojnego Gościa nie tylko ze szczerym sentymentem, lecz i z najlepszą myślą co do owocności jego bezpośredniego zetknięcia i wymiany poglądów z odpowiedzialnymi kierownikami polskiej polityki zagranicznej.

Wszystko to jest najzupełniej słuszne, tak słuszne, że aż w normalnych warunkach niemal niewymagające napisania. Ale te zdania nie wyczerpują kwestii, nie rozstrzygają o tem, o co chodzi w istocie rzeczy, a co przeobraza ramy prostych stwierdzeń wyżej przez nas cytowanych.

Idzie o to, że nasz sojusz z Francją nie jest zwykłym, choćby najściślejszym sojuszem dwóch państw, głównie tylko te dwa państwa obchodzącym. Sojusz polsko - francuski jest sojuszem „kluczowym”, jest niejako kłama, spajającą budowę polityczną Europy. Najważniejsze problemy współczesnej polityki międzynarodowej, jak sprawy Małej Ententy, państw bałtyckich, kwestia Anshlousha, bezpieczeństwo i rozbrojenie — wszystko to w dużej mierze zależy od stosunków polsko - francuskich, od stopnia porozumienia i od oceny wartości tego sojuszu przez państwa trzecie.

A na to odpowiedzi w prasie rządowej nie znajdujemy, choćby w najogólniejszych zarysach.

Doceniamy całkowicie znaczenie układu z Niemcami i konieczność dalszego pogłębiania pokojowych stosunków z zachodnim sąsiadem. Ale nie należy mieć złudzeń, by punktem centralnym

Niezadowolone urzędników  
z noweli do ustawy emerytalnej

W bieżącym tygodniu odbyły się narady przedstawicieli stowarzyszeń urzędników państwowych, w sprawie nowej ustawy o wyborze emerytur, przyjętej ostatnio na Radzie Ministrów. Urzędnicy uważają, że usta-

wa ta nie rozwiązuje postulatów, wysuniętych przez ostatni ich kongres i stawia funkcjonariuszów państwowych wobec trudnego dylematu przy wyborze emerytury.

Nowy projekt przewiduje możność

Zbrodnia morderstwa  
śród przekupniów na pl. Mirowskim

Donosiliśmy już swego czasu o procesie siedmiu sprawców śmierci sekretarza związku kupców owocowych, Szajnłowicza, którzy odpowiadali za czyn swój przed sądem. Obecnie sprawa ta została wznowiona.

Na terenie tego związku od pewnego czasu rozpoczęła się żarliwa walka o wpływy pomiędzy komunistami a Bundem, który dotychczas niepodzielnie rządził instytucją. Walka przybrała formy drastyczne i zakończyła się wydaleniem grupy komunistów ze związku. To stało się bezpośrednią przyczyną napadu na Szajnłowicza i drugiego członka zarządu, niejakiego Solnika.

W marcu ubiegłego roku grupa członków z Goldszalem i Feldblumem na czele udała się kawiarnię, gdzie przebywał Solnik i pod jakimś pretekstem wywołała go na ulicę. Tam dano do niego szereg strzałów rewolwerowych. Solnik odniósł tylko jedną ranę postrzałową w udo. Nadbiegł mu na pomoc Szajnłowicz, który padł pod kulami komunistów. Po dokonaniu zbrodni sprawcy rozbiegli się i dopiero po paru dniach zostali ujęci na podstawie zeznań Solnika.

Na rozprawie zaden z oskarżonych nie przyznał się do udziału w morderstwie, a Feldblum twierdził nawet, iż nie ma nic wspólnego z walką, jaka rozgrywała się na terenie związku i nie może być komunistą, gdyż należy do

Wybory  
na Uniwersytecie

Dzisiaj odbywają się na terenie Uniwersytetu wybory do Koła Historyków.

O godz. 20-tej odbędzie się na terenie tej uczelni zebranie walne Koła Prawników, studentów U.W. Walne Zebranie „Bratniej Pomocy” S. U. W. odbędzie się w niedzielę w auli Anatomii przy ul. Chałubińskiego.

40 gór lodowych  
na Atlantyku

BOSTON, 18.4 (PAT.). W północnej części Atlantyku zauważono około 40 gór lodowych, które stanowią niebezpieczeństwo dla okrętów. W związku z tem wydano szereg zarządzeń specjalnych.

polskiej polityki zagranicznej mogło być porozumienie polsko - niemieckie. Jest ono raczej przedmiotem tej polityki, jej osią, a nie tym „punktem Archimedesowym”, o którym w swoim czasie pisaaliśmy. Punktem oparcia polityki polskiej musi być organizacja bloku państw, utrzymujących pokój w Europie.

B. premier Chautemps  
Jest masonem 32 stopnia  
Prace komisji dla wypadków z 6 lutego

PARYŻ 18.4 (PAT.). Komisja dla wyjaśnienia wypadków lutowych przeszukiwała m. in. wiceprzewodniczącego „Krzyża ognistego”, Pozo di Borgo, który stwierdził, że organizacja ta początkowo była finansowana przez Cologno, obecnie zaś nie korzysta z żadnych subwencji i utrzymuje się ze składek członkow-

skich. Zdaniem świadka, „Krzyż ognisty” nie zamierzał nigdy rozpuścić Izby Deputowanych, lecz domagał się jedynie silnych rządów.

Podczas zeznania doszło do zabawnego wydarzenia. Borgo oświadczył, iż na podstawie poszukiwań archiwalnych może twierdzić, że b. premier Chautemps jest masonem 32 stopnia i piastuje godność najwyższego księcia tajemnicy królewskiej (sublime prince du royal secret). Przewodniczący komisji zaznaczył, że sam należy również do masonerii i może zapewnić świadka, że w jego najbliższej rodzinie są również masoni 32 stopnia.

Inni świadkowie „Krzyża ognistego” dowodzili, że organizacja ta nie była uzbrojona w dniu 6 lutego. Niektórzy jej członkowie zjawili się na manifestację w kaskach żelaznych, ale tylko po to, aby się zabezpieczyć przed pałkami gumowymi policjantów.

Przywódca „Jeuneses patriotes”, Taittinger, twierdził, że organizacja

ta jest antykomunistyczna. Jej celem jest zwalczanie w okresie wyborów kandydatów, których organizacja uważa za agentów moskiewskich, oraz przeciwdziałanie wszelkim ruchom rewolucyjnym ze strony skrajnej lewicy. „Jeuneses patriotes” liczy 200 tys. członków i ma budżet półtora miliona franków rocznie. Organizacja pozostaje w luźnych tylko stosunkach z „Krzyżem ognistym” i „Action française”.

Do manifestacji w dniu 6 lutego „Jeuneses patriotes” zmusiło stanowisko rządu w stosunku do b. prefekta Chippie’a. Taittinger twierdził, że w manifestacjach tych brało udział około 30 tys. członków „Jeuneses patriotes”. Porządek byłby utrzymany, gdyby nad nim sprawował pieczę Chippie. Taittinger atakuje polię za brutalne zachowanie się wobec manifestantów i strzelanie do bezbronnego tłumu.

Następnie komisja przeszukiwała dalszych dwóch przywódców „Jeuneses patriotes”.

Dwudziestuczterech „głodnych”  
Maszeruje do Warszawy

Donosiliśmy swego czasu o przeciwności procesie marynarzy, którzy stanowili zalogę „Polonii”, zbuntowali się przed kilku miesiącami w czasie postoju „Polonii” w porcie rumuńskim w Konstanz i odmówili posłuszeństwa kapitanowi statku. Bunt ten wybuchł, jak wiadomo, wskutek tego, że lekarz okrętowy nie dopuścił na statek jednego z marynarzy, który zaraził się na łódzie. Lekarz postanowił odesłać go do szpitala na lądzie. Marynarze zapo-

wiedzieli, że jeśli ich kolega zostanie, oni w drogę nie ruszą.

Sprawa znalazła się w sądzie. U niewinnych uczestników buntu zwolniono z pracy.

Obecnie zagrożeni w skrajnej nępotę marynarze postanowili szukać dla siebie ratunku w Warszawie. W tym celu w ubiegłą niedzielę wyszli, w liczbie 24, ruszyli pieszo z Gdyni i maszerują do Warszawy.

Prawdopodobnie jutro przybędą do Warszawy.

Stanisław Poniatowski  
Sprawca strzałów w dyrekcji kolejowej  
znowu przed sądem

W Sądzie Grodzkim w Warszawie toczy się dzisiaj sprawa p. Stanisława Poniatowskiego, który strzelał do prezesa dyrekcji kolejowej, p. Romualda Zienkiewicza. Poniatowski miał z tego tytułu sprawę o usiłowanie zabójstwa i skazany został w Sądzie Apelacyjnym na cztery lata więzienia.

Jak wiadomo, zatarg pomiędzy Poniatowskim a p. Zienkiewiczem powstał na podłożu ściśle osobistym, kiedy to żona oskarżonego porzuciła go, a później wyszła za Zienkiewicza. Strzały, jakie padły w gabinecie Dyrekcji Kolejowej do Zienkiewicza, były odgłosami tych faktów.

Obecna sprawa wyrosła również na tem podłożu. Mianowicie,

gdy z sali Sądu Apelacyjnego wychodził p. Zienkiewicz w towarzystwie swojej znajomej, idącej w pewnej odległości za nim Poniatowski, który był aresztowany i miał konwój, skorzystał z nieuwagi policjanta, podbiegł szybko styłu, rzucił się na Zienkiewicza, uderzając go w ramię i szyję.

Obok oskarżyciela posiłkowego, występującego w imieniu napadniętego prezesa Dyrekcji PKP, wystąpił również i prokurator, który domagał się surowego ukarania Poniatowskiego, wskazując na to, że napad miał miejsce w lokalu sądowym. Przed sądem przewinęło się kilkunastu świadków zajścia, opisując szczegółowo jego przebieg.

Znów katastrofa samochodowa  
1 osoba zabita

Dzisiaj rano na szosie siedleckiej, pod miejscowością Brzostowice, autobus, jadący ze Słonima do Warszawy, chcąc wyminać wóz chłopski, jadący środkiem szosy, skręcił nagle w lewo, trafił na miękki grunt koło szosy, skutkiem czego nastąpiło silne zerwanie i autobus całym rozpadł się do przydrożnego rowu.

Spod szczątków rozbitego samochodu wydobyto zabitego pasażera Chila Wajnberga, kupca ze Słonima, oraz dwu ciężko rannych pasażerów Majera Minkowskiego i Abrahama Mrozowskiego z Berezy. Poza tem kilku pasażerów odniosło dotkliwie obrażenia. Pogotowie wezwane na szosę, przywiozło obu ciężko rannych kupców do szpitala Przem. Pańskiego w Warszawie. Zwłoki zabitego Wajnberga oraz szczątki samochodu zabezpieczono do czasu zejścia się komisji sądowej - śledczej.

Policja, która znalazła się na miejscu wkrótce po wypadku, ustaliła już do kogo należał wóz, który stał się przyczyną tragicznego wypadku.

Wypadek powyższy jeszcze raz każe zwrócić głośno uwagę na anarchię, panującą na szosach

## Umorzenie procesu

W Sądzie Okręgowym rozpoczął się dzisiaj proces Władysława Kozłowski, oskarżonego o przywłaszczenie książeczki oszczędnościowej na 20.000 zł oraz o lekkomyślną działalność na terenie Warszawskiej Kasy Kredytowej. Kozłowski był jednym z trzech członków zarządu Kasy. Przywłaszczył on sobie książeczkę firmy „Budex”, która przekazała ją do wypłaty w czasie postępowania upadłościowego. Kozłowski sprzedał książeczkę jakiejś nieujawnionej osobie. Oskarżono go też o lekkomyślną gospodarkę funduszami Kasy Kredytowej, gdyż udzielał swoim znajomym kredytów bez żadnego zabezpieczenia. Ostatecznie spółdzielnia na skutek tak lekkomyślnej gospodarki została zlikwidowana.

Do rozprawy nie doszło, albowiem proces umorzony został na zasadzie amnestii.

Trockiego wydano z Francji  
za propagandę polityczną

PARYŻ, 17.4. Prasa prawicowa znowu atakuje Trockiego, oskarżając go o nadużycie prawa gościnności, gdy, jakkolwiek złożył on obietnicę powstrzymania się od wszelkiej działalności politycznej, prowadził propagandę na rzecz „czwartej międzynarodówki”.

Trocki przy pomocy niejakiego Brauscha dążył do stworzenia organizacji leninowej, która była skierowana przeciwko obecnemu porządkowi w państwie sowieckim. W tym celu Trocki wydawał szereg pism, wykazujących błędy Stalina. Cała ta akcja Trockiego została wykryta przypadkowo, dzięki aresztowaniu gościn-motocyklisty.

Wychodzący we Francji pisma komunistyczne zapytują, skąd Trocki czerpał pieniądze na tę propagandę i luksusowy tryb życia, skoro za samą tylko wille płacił 12000 franków rocznie, miał zaś do rozporządzenia dwa sekretarzy, motocyklistę i dwa służących. Podobno główne źródło jego dochodów stanowiły wpływy, jakie miał za współpracę w lewicowych dziennikach francuskich.

Sprawa Trockiego zajęła się na dzisiejszym posiedzeniu Rada Ministrów, która odmówiła mu prawa pobytu we Francji.

PARYŻ, 18.4 (PAT.). Półoficjalnie wyjaśniają, że na definitywną decyzję cofnięcia Trockiemu prawa pobytu we Francji wpłynął fakt znalezienia broszury, w której Trocki wkłada w polityczną ocenę wewnętrznych wypadków we Francji. Decyzję, pozbawiającą Trockiego prawa pobytu na terytorium francuskim, zakomunikowano mu już i wyznaczono termin, w którym ma dokonać wyboru kraju, w jakim zamierza zamieszkać.

Trocki po raz pierwszy był wydany z Francji w roku 1916. Zakaz ten został cofnięty w czerwcu 1933 r. pod warunkiem, że Trocki

obronia sobie emeryturę na podstawie dawnych wymiarów, w tym jednak wypadku nie będzie się urzędnikom liczyła służba za czas od dnia 1 lutego 1934 r., t. j. od terminu wejścia w życie nowych przepisów uposażeniowych. W ten sposób wybranie dawnego wymiaru emerytury opłacać się będzie tylko tym urzędnikom, którzy zechcą przyjąć emeryturę w ciągu najbliższych 2 — 3 lat. W przyszłości jednakże wybór dawnej emerytury nie będzie miał sensu wobec niezaliczenia teraźniejszej służby.

Duże zastrzeżenia budzi również nowy dodatek zapotrzebowania emerytalnego w wysokości 10 procent, kompensujący dawny dodatek mieszkaniowy dla emerytów. Jak się okazuje, na dodatek tym stratni będą emeryci, posiadający rodzinę; dla tej kategorii emerytów redukcja dodatku wahać się będzie w granicach 1 — 12 procent. Nowy dodatek korzystny będzie natomiast dla emerytów-kawalerów, jednakże przyniesie on tylko drobną nadwyżkę w wysokości 2 — 3 procent. Nowa ustawa o wyborze emerytury rozważana będzie jeszcze w końcu bież. tygodnia na plenum Centralnej Rady Pracowniczej Urzędników Państwowych i Samorządowych.

Trocki wyjechał  
do Hiszpanji?

PARYŻ, 18.4. (PAT.). Według niepotwierdzonych jeszcze pogłosek Trocki opuścił Francję, udając się do Hiszpanji.

Polscy przemysłowcy  
podejmowani przez rząd  
angielski

LONDYN, 18.4 (PAT.). Angielsko-polskie rokowania węglowe rozpoczęły się w dniu dzisiejszym. Przedstawiciele przemysłowców węglowych polskiego i angielskiego byli dziś podejmowani śniadaniem przez rząd angielski.

Jak donosi agencja Reutersa, obecnie rozmowy węglowe są prowadzone w tym celu, aby problem węglowy nie narastał żadnych trudności w czasie późniejszych polsko-angielskich rokowań o traktat handlowy.

„Krasin”  
przewiezie rozbitek

MOSKWA, 17.4. Statki „Stalin” i „Smoleńsk” wyostały się nareszcie z lodów, nie zdołają jednak dotrzeć do zatoki Opatrzności, toteż ocenieni rozbitekowie „Czeluski” przewiezieni zostaną przez „Krasin”, który przybędzie do zatoki Opatrzności w połowie maja.